

Podaj dalej

SP TOMAZY

T.7/6



Tomazy 1992.05.03. Rok II Nr 5(8) Szkoła Podstawowa im. T.Kościuszki

U z r a j ą c, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej zależy, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która nas samych sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej niż życie, nad szczęśliwość osobistą, egzystencję polityczną dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic z największą stałością ducha konstytucję uchwalamy... Tak właśnie zaczyna się Ustawa Rządowa z 3 Maja 1791 roku popularnie zwana Konstytucją 3 Maja. Przepojona szczerym patriotyzmem i wolą ratowania upadającej ojczyzny - upadającej Rzeczypospolitej - ustawa z 3 maja 1791r. regulowała podstawowe prawa i obowiązki ogółu mieszkańców kraju oraz zasady organizacji władzy państwowej w sposób, który świadczył o przesiąkaniu do Polski idei wolnościowych, demokratycznych i konstytucjonalizmu.

Ustawa rządowa z 3 maja określa zasadnicze cele zreformowanego państwa polskiego będącego już przecież po I rozbiorze. Były to "całość państwa" a więc nienujarzalność jego terytorium i całkowita suwerenność, dalej "wolność obywatelska" dotycząca duchowieństwa, szlachty i mieszczan i wreszcie "porządek społeczny" a więc ustępstwa w ramach ustroju feudalnego w interesie mieszkańców miast i na rzecz poprawy położenia chłopów.

"Wszelka władza w państwieności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu. Aby więc całość państwa, wolność obywatelska i porządek społeczności w równej wadze na zawsze zostały, trzy władze rządu polskiego w jego skład wchodzić powinny i zwolni narodu i prawa niniejszego na zawsze składać będą tj. władza najwyższa prawodawcza w Stanach Zjednoczonych(w sejmie) władza najwyższa wykonawcza w króli i Straży i władza sędziowska w jurysdykcjach (sądach).... ustanowionych lub ustanowić się mających"

"lud rolniczy, spod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło który naliczniejszą w narodzie stanowi ludność będzie wzięty pod opiekę prawa

"Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły narodu"

Chociażby te powyższe fragmenty świadczą, iż nie sposób przecenić Konstytucji 3 Maja. Po ustawie konstytucyjnej Stanów Zjednoczonych Ameryki z 1787 r. był to drugi tego typu akt prawny. Polska postępową myśl polityczną znacznie wyprzedziła inne kraje europejskie - nawet Francję - ostateczny tekst konstytucji francuskiej został uchwalony kilka miesięcy później - znajdując się w czołówce światowej myśli politycznej.

Jednakże wszystkie reformy i plany Sejmu Czteroletniego przyszły zbyt późno. Magnaci polscy: Potocki, Rzewuski i Branicki przy wydatnej pomocy Katarzyny II caricy Rosji najpierw zawiązali w Targowicy konfederację skierowaną przeciw reformom konstytucji 3 Maja i Sejmu Czteroletniego, potem zaś przy pomocy dwóch armii carskich liczących ok. 100 000 ludzi rozpoczęli walkę o obalenie polskich reform.

Potem zaś była Lubierka i Zielonka, potem zaś był II rozbiór Polski, potem Powstanie kościuszkowskie, potem III rozbiór Polski i ponad 120 lat niewoli narodu polskiego.

(Opr. na podst. M.Boguska: Dawna Polska - W P 1987.)

W y n a l a z e k P a n a B E L L A

Jeszcze dzisiaj wielu z nas jest zaskokowanych błyskawicznym rozwojem telefonizacji gminy Łomazy w ciągu ostatnich dwóch, trzech lat. Jeżeli do roku 1989 było w Łomazach ok. 50 telefonów prywatnych a pozostałe miejscowości gminy Łomazy miały jedynie po jednym telefonie przeważnie "u sołtysa", to dzisiaj łącznica telefoniczna liczy ponad 450 numerów. Dzięki społecznemu wysiłkowi wielu ludzi, dzięki społecznym komitetom budowy linii telefonicznych dzisiaj takie miejscowości jak Szymonowo, Lubenka, Studzianka, Jusaki-Zarzeka, Bielany, Kozły, Korczówka są objęte łącznością telefoniczną w całości. Oznacza to także, iż ponad 75 % uczniów naszej szkoły korzysta z telefonów. Tego nawet sam Pan Bell chyba nie przewidywał. A wynalazł on telefon prawie, a w zasadzie ponad 100 lat temu. Wielu z nas nie wyobraża sobie dzisiaj życia na co dzień bez telefonu. Pamiętajmy jednak, że i w tej dziedzinie obowiązują pewne zasady dot. właściwego - dobrego zachowania. Rozmów prywatnych nie powinno się prowadzić przed 7 rano i po 23 wieczór, chyba że znamy tryb życia rozmówcy, jesteśmy z nim umówieni lub też kontaktujemy się w sprawie nie cierpiącej zwłoki. Nawet prywatne rozmowy nie powinny być przesadnie długie. Wszelkie opowieści, nawet bardzo interesujące, le-pięć odłożyć do bezpośredniego spotkania. Dzwoniąc do osób mało znanych, lub jeśli telefon odbierze ktoś z domowników, należy się przedstawić bezwzględnie!. Telefonujący jest jak gdyby naszym gościem, więc raczej należy czekać, aż on skończy rozmowę. Jeśli podczas telefonicznych pogawędek wypada nam nie cierpiąca zwłoki sprawa, przepraszamy uprzejmie rozmówcę i albo prosimy o poczekanie przy telefonie, albo też dzwoniemy za chwilę. Są jednak pewne okoliczności, gdy lepiej jest spotkać się bezpośrednio lub też napisać list. Tradycyjne zasady dobrego wychowania za tego rodzaju sytuacje uznają: gratulacje z okazji ślubu, życzenia imieninowe, urodzinowe, powinszowania składane osobom starszym, czytakim, których chcemy uczcić szczególnie.

W bardzo złym guście są wszelkie "zarty telefoniczne" czy głuche telefony. A poza tym szanujemy telefony. Szanujemy też panie z naszej ręcznej centrali, które muszą ręcznie (właśnie!) łączyć każdego z rozmówców i następnie pilnować rozmowy, aby nic jej nie zakłócało. Za każdym razem, kiedy pytamy swojej koleżanki(kolegi) co u niego słyhać, jak śpi, czy którą nogą wstał z łóżka - to nim dojdzie do rozmowy muszą być określone czynności wykonad ludzie. A już zupełnym nonsensem? bezsensem? chamstwem? debilizmem? jest kradzież złączy telefonicznych tylko dla ołowiu do majsterkowania, bo to pozbawia całych miejscowości połączeń telefonicznych przede wszystkim w nagłych przypadkach. Wielu ludzi ma w domu telefon także na wypadek sytuacji nagłych, pilnych czy nie cierpiących zwłoki.

(opracowała Agnieszka Hryniewicz)

W komisariacie dzwoni telefon:

- Ratunku! Niebezpieczeństwo!
- Co się dzieje?
- Kot! Wlazł kot!
- Kto dzwoni?
- P a p u g a.

Dentysta dzwoni do swojego pacjenta:

- Bardzo mi przykro, ale zapłacił pan fałszywymi banknotami.
- A czy pan mi wstawił prawdziwe zęby?

Nauczyciela zabandażowanego jak mumia przewieziono po operacji na salę. Chory z sąsiedniego łóżka pyta:

- Wypadek samochodowy?
- Nie, błąd drukarski w podręczniku chemii..... (Jestem nauczycielem)
-
- Pani od polskiego pyta klasę VIII a ze znajomości budowy zdar.
- W zdaniu " Uczniowie na wakacjach chętnie wracają do szkoły" czym będzie wyraz chętnie?
- Kłamstwem -proszę Pani....

B r z o z a

Jedno z najpiękniejszych drzew naszych lasów. Zdaniem botaników należy do najpospolitszych w Europie. Celtowie uważali ją za drzewo święte przypisane bogini miłości, opiekunce dziewcząt i młodych kobiet. Jeje urodę opiewali poeci. nieobojętni na wysmukłą sylwetkę i zieleni czy jesienne złoto jej liści pozostawali też malarze. Aptekerze i dawni medycy znajdowali rozliczne zastosowanie dla brzozonej kory i liści. kora leczyła szkorbut i zimnicę, wywary z liści do dziś zaleca się w chorobach nerek, jak również przy artretyzmie, zewnętrznie zaś pomagają w niektórych schorzeniach skóry. Nasi przodkowie wierzyli w skuteczność wiosennej kuracji sokiem brzozowym - nacinano więc wiosną przozę a z uzyskanego soku wyrabiano piwo, ocet i musujące wino.....

B u k

Uchodzi za jedno z najpiękniejszych drzew w lasach całej Europy. Był czczony przez Celtów i plemiona germańskie. Rośnie 90 lat a przetrwać może 300,400. Niedługo w wielu krajach Europy szumiały lasy bukowe pięknie czerwieniejące jesienią.

Orzeszki bukowe służyły do wyciskania wartościowego oleju zawierającego witaminy A,D,E. W wielu krajach karmiono też orzeszkami trzodę chlewną uważając, że mięso jej nabiera szczególnego aromatu. Liście bukowe dawano bydłu na paszę.

Cerili zalety bukowego drzewa stolarze, lutnicy i powoźnicy - wyrabiano z buczyny pudła karet, instrumenty muzyczne oraz urządzenia do młynów wodnych.

Ludzie cierpiący na bezsenność, uporczywe chrypki powinni przebywać często pod bukowymi drzewami - szczególnie wiosną - gdy buki kwitną oraz jesienią, gdy wędzące liście i spadające orzeszki wydzielają specyficzną woń. Tak przynajmniej twierdzą f i t o t r o n i c y..

(opr. Agnieszka Hryniewicz)

B r z o z a

Tam stoi na wietrze-
rozwichrzona brzoza.
Ma długie warkocze,
piękne warkocze,
wiatr je porywa...
I chociaż liście zgubiła
jest wciąż taka piękna
jak drzewko młode
i jak w lustro szklane
wpatruje się w wodę.

(Agnieszka Bańkowska)

Ola Głowacka: U w a g a !!!! Nie przesadzajcie z kaloriami!!!
100 kalorii to przyrost masy ciała o około 15 gram, co miesięcznie daje 450 gram a rocznie 5-7 kg.!!
Aby zjeść 100 kalorii wystarczy 2 cukierki, lub 2 łyżki cukru lub kromka chleba z masłem!!
Orientacyjnie: jabłko to 60 kalorii, paczek 370, crozdzówka z serem 370, ptasie mleczko 375, czekolada z orzechami 600
Jedyny warunek pozbywania się kalorii przede wszystkim tyć zbydnych to ruch i to intensywny.
Chłopcy i dziewczęta ostrożnie z jedzeniem bowiem grozi to nadwaga i my to widzimy szczególnie w starszych klasach.
Nie śpij, nie walokuj się, nie leriuchuj przez cały dzień.
Wstaj do pracy, auto biegać, uprawiać jogging, jazda rowerem i inne i zdrowe szalenstwa a wyjdzie Ci to na zdrowie

Piękny prezent Rady Gminy Łomazy

Praktycznie po raz pierwszy od początku kadencji obecnej Rady Gminy, czyli samorządu terytorialnego naszej gminy Łomazy mamy do czynienia z ogromnym wsparciem jakiego udzielono naszej szkole od momentu wejścia do nowego budynku. W przeszłości wiele społecznego czasu, siły i pieniędzy w tym pochodzących także ze środków gminnych przeznaczano na potrzeby budowy w Łomazach nowego obiektu szkolnego. Dzisiaj mamy do czynienia z przeznaczeniem przez Radę Gminy kwoty 180 milionów złotych na wykonanie wentylacji mechanicznej w bloku żywieniowym. Aby w naszej szkole mogły być wydawane gorące posiłki wszystkim chętnym koniecznym jest dokończenie bloku żywieniowego. Na dzień dzisiejszy część pomieszczeń niskiego parteru jest praktycznie wyłączona z użytku. Do niedawna trwały tam prace budowlano-wykończeniowe części kuchennej. Środki na to otrzymywaliśmy z Kuratorium Oświaty w Białej Podlaskiej. Dzisiaj także po to aby Przedszkole ~~XXXXXX~~ mogło znaleźć się w godziwych warunkach, tzn. żeby zostało przeniesione do naszej szkoły koniecznym jest uruchomienie bloku żywieniowego. To właśnie problem wentylacji, jako że w kuchni są już umywalki, płytki, glazura, terakota a nawet kotły warzelne. Całkowity koszt wentylacji wyniesie najprawdopodobniej nieco ponad 200 mln zł. My wiemy jednakże, że to nie wszystko, by nasza szkoła była jeszcze ładniejsza. To kwestia elewacji zewnętrznej, adaptacji starego budynku szkoły na salę wf, i t d, i t p.... Oprócz nas Rada Gminy obdzieliła SP Huszcza kwotą 50 mln zł, Koszoły 20 mln, SP Dubów otrzymała 150 mln. S e r d e c z n i e d z i ę k u j e m y..

K u l t u r a m u z y c z n a

Takim mianem można określić szereg działań podejmowanych w naszej szkole corocznie zawsze w na przełomie kwietnia i maja. W tym roku 11 maja wystąpi w szkole zespół Teatru Instrumentalnego z Łodzi z dwoma lekcjami "Foznamy instrumenty muzyczne: syntezatory" 7 maja kl. IV ab z inspiracji i pod opieką Pana Jana Dąbrowskiego pojadą na wycieczkę Kazimierz-Puławy-Naleczów, w końcu maja kl. VIIA z Panią Ewą Gębala jędzie na kilkudniową wycieczkę do Krakowa i okolic. Obie wycieczki mają w programie wiele elementów kulturotwórczych.

Po przeprowadzeniu w naszej szkole eliminacji gminnych - 26 maja 1992 r. w koncercie laureatów w sali Kina "Zielawa" wystąpi wyłoniona z grupy 44 dzieci 22 osobowa reprezentacja uczniów i wych. kl. zerowych i I-III Będzie to występ z racji Dnia Matki.

Miło donieść, że tych 22 dzieci to reprezentancj naszej szkoły:

- | | |
|--------------------------|-------------------------|
| 1. Katarzyna Sinkiewicz | 12. Marzena Jarocka |
| 2. Ewa Łojewska | 13. Przemysław Szudejko |
| 3. Marta Dymowska | 14. Kamil Bielecki |
| 4. Anna Uścińska | 15. Joanna Beń |
| 5. Magda Chromiec | 16. Magda Andrzejuk |
| 6. Ewa Chwałewska | 17. Kamila Derlukiewicz |
| 7. Justyna Lesiuk | 18. Agata Kozysa |
| 8. Dorota Szoplińska | 19. Joanna Sawicka |
| 9. Ewa Kozysa | 20. Renata Tyszevska |
| 10. Barbara Derlukiewicz | 21. Renata Kosieradzka |
| 11. Agnieszka Pawluczuk | 22. Ola Sobecnowicz. |

Inspiratorem całego przedsięwzięcia, także organizatorem i kierownikiem muzycznym jest Pan Ryszard Bielecki i firma, której jest szefem tj. Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach.

Biorąc pod uwagę, że wszyscy uczestnicy pilnie ćwiczą już dzisiaj prosimy o zapamiętanie daty 26 maja 1992 roku i serdecznie zapraszamy- przyprowadźcie też swoich rodziców.

(opr. redakcja)

Nasz sponsor: B a n k S p ó ł d z i e l c z y w Łomazach.

- oszczędzają w BS, korzystają z jego usług!!!

O nas w telewizji:

Dnia 25 kwietnia w telewizyjnej audycji 5-10-15 "Szortpress" nie tylko pokazano naszą gazetę, ale redaktor prowadzący powiedział:
Złota myśl z gazetki Podaj dalej Szkoły Podstawowej w Łomżach -
K t o m y ś l i p l y t k o - n i e u t o n i e.....
Warto dodać, że redakcja otrzymuje różne oferty współpracy czy też wnoszenia do swojej treści szeregu interesujących ~~tekstów~~ informacji. Najciekawszą ofertę zgłosiła International Youth Foundation (IYF) Międzynarodowa Fundacja Dzieci i Młodzieży założona w 1990 roku - niezależna organizacja pozarządowa, która za swój cel przyjęła pomoc w rozwoju dzieci i młodzieży w wieku od 5 do 20 lat. Siedzibą IYF jest Battle Creek w stanie Michigan w USA.

Zagadki Doroty Bańkowskiej:

1. Żeby wlaźł, w łeb go bili, żeby wylaźł, za łeb chwycili
2. Malusienkie, czernusienkie - duże drzewo rusza.....
3. Zła pani mieszka w bani --
4. Czy to we szkłe, czy w pierzu, długa szyja przy kołnierzu...
5. Siedzi bochen między grochem.
6. Przyszła na piechotę - wyjeżdża w paradzie.
7. Chłop zrobił, baba psuje.
8. Baryłeczka wina, dziurki w niej nie ma.
9. W koszulce się rodzi, a nago chodzi.

..... tureckie:

1. Powiedz dwa słowa na wielbłądzie: jedna się chowa, druga srebrzy lić
2. Przyjdzie, zmorze, a gdy zwali, to nad ranem idzie dalej
3. Tam, gdzie był popas z czerwoną krową, zjedzona trawa nie wschodzi znowu....
4. Allah mnoży, nóż otworzy....

..... sprzed 100 lat:

1. Kiedy zając bywa bardzo smaczny ?
2. Jaka jest największa ryba?
3. Co przy obiedzie najpotrzebniejsze?
4. Jakie zęby nie gryzą?
5. Jak uchronić piwo, żeby go sługi nie piły?

Z historii w VIIb klasie:

- Co robił Napoleon III bezpośrednio po wstąpieniu na tron?
- Usiadł prosić pani.

-
- Jasiu, ile masz lat ?
- Siedem proszę pani!
- O to już chodzisz do szkoły!?
- Nie, mama mnie zawsze ciągnie!

.....
Spotykają się dwa jeże. Jeden ma obandażowaną rękę:

- Co się stało?
- Chciałem się podrapać.... (Dorota Bańkowska).
-

.....
rozmowa przy stole:

- Grzybki były znakomite. Skąd wzięłaś przepis?
- A z jakiejś powieści kryminalnej

-Mój tata potrafi się ogolić bez wyjmowania papierosa z ust!

- E, mój jest lepszy!Obcina sobie paznokcie u nóg bez zdejmowania skarpetek....!

(Ola Głowacka)

Szkolne dialogi (w naszej szkole???!!!!!)

- Cześć Anka, jak leci?
- Cześć. Fatalnie leci.
- Co się stało?
- Wczoraj na lekcji u Dzieciolicy znowu była męczarnia. Do tablicy wezwała nr 16 a to przecież byłam ja.
- Co umiałaś?
- Coś ty nic się nie uczyłam, wymigiwałam się, mówiłam, że jeździłam ze starymi do ciotki, a jak przyjechałam to bolał mnie łeb...
- I co uwierzyła?
- Dostałam pałę, a do tego zaczęła gadać, że nic się nie uczymy. Pod koniec lekcji dostałam uwagę, a jutro zebranie....
- Będziesz miała ochrzczen....
- E porawię na następnej lekcji.
- Chodź już dzwonek, znowu będzie się ptaszycza darła..
-
- Sie masz Anka!
- Cześć Gosiu. Dzisiaj u Przyczepy dostałam pałę!
- Za co?
- Spytała mnie, a ja nic nie umiałam, wstawiła fleka. To wstrętna kosa, moi starzy chyba umrą. Wiesz co - myślę, że się na mnie uwzięła.
- I co?
- Wiem! Nic nie powiem starym a dzienniczek powiem, że się zgubił. Wtedy, gdy m moja kapusta nauczy się czegoś, to im się przyznam do tej kosy.
- Ojej już dzwonek - lecę do Partyzanta.
-
- S'si Johnson znowu na lekcji nas maglowała i wywołała nr 17 a to byłam ja...
- I co?
- Jak bałwan przy tablicy stałam i oczywiście pała.
- U to wredna baba....
- To nie koniec. Powiedziała, że jutro mam przyjść do domu ze starymi. Aż mnie makówka rozboleła.....
- Poza tym powiedziałam jej, że moi starzy jutro nie mogą, bo mają swoich spraw od metra. Mnie to nic nie obchodziło powiedziała....
- Ja do niej: No...no...no proszę pani, ale oni nie mogą przyjść...
- Ona na mnie nawrzeszczała i powiedziała, że jak nie oni do niej, to ona sama do nas przyjdzie. Teraz mnie naprawdę dynia boli...
-
- Cześć stara coś taka nadęta...
- O gdybyś ty wczoraj była w szkole, to byś jeszcze gorzej wyglądała! Znowu Sabrina maglowała....
- O rany i co?
- Co? Mnie wyciągnęła. Przez pierwsze pięć minut stałam jak wmurowana przy tablicy, potem słuchołam jej kazania o baranach, a potem usłyszałam: na następnej lekcji nie pokazuj się bez rodziców
- O kurdę!
- ◆Dostałam kosę i to już 12 w tym okresie i do tego szykuje się sprawdzian u Kusałki.
- O to ci nie zazdrozczę.
- Jakoś to będzie. Choć spadamy, bo znowu się na nas wydrze...
-
- Czyje to przezwiska:
- Kusałka, Ruchawka, Meykpiś, Łysy, Sabrina, Słonio, Siwek, Złotogrzywek, Kaczka, S'si Johnson, Kobra, Skin, Partyzant, Przyczepa ????
- Jest wiele innych, ale one mają podłoże niecenzuralne. Czy ludzie nie mogą mieć prawa do nazwisk a w języku uczniowskim konieczne są tego typu określenia???
- Czy jest to postępowanie właściwe...

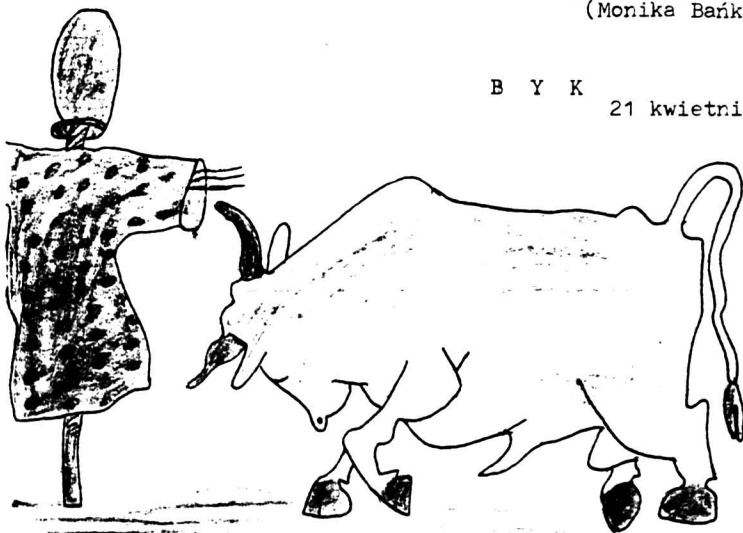
(zebrała redakcja...)

Znaki z o d i a k u

(Monika Bańkowska)

B Y K

21 kwietnia - 21 maja



Mama urodziła córeczkę. Pyta swojego kilkuletniego syna, czy mu się podoba siostrzyczka.

- Oczywiście - cieszy się chłopack - I zupełnie nie rozumiem, dlaczego przez tyle miesięcy ukrywałaś ją pod płaszczem!

Uczeń kl. VIIb naszej szkoły opowiada swojemu koledze:

- Kiedy byłem małym chłopcem, miałem trudności w zasypianiu. Ojciec kazał mi przed pójściem do łóżka podskakiwać dwa lub trzy razy....

- i po tym zasypiałeś?

- Oczywiście ! U nas sufit był bardzo nisko

Na lekcji zpt w naszej szkole:

- Proszę pana co to jest: takie wielkie jak wieża Eiffla, a nie waży ani gram

Pan zastanawia się chwilę i mówi:

- Nie wiem. Poddaję się. Powiedz co to?

- To cień wieży Eiffla.....

-Panie doktorze: przyszedł, żeby mi pan powiedział, czy wszystko w porządku? Mówi uczennica kl. VIIIa naszej szkoły podczas badań wstępnych do szkoły średniej (zawodowej).

- Sądząc po twojej sylwetce - mało jesz, poza tym niszczysz włosy używając za dużo chemikaliów do ich farbowania. Wreszcie musisz koniecznie zwrócić się o poradę do okulisty.

- Dlaczego do okulisty???

- Bo na moich drzwiach jest napisane weterynarz....

Rozmawia dwóch uczniów kl. VIIa:

- Od kiedy mamy w domu tak wielkiego psa, nawet na minutkę nie można się zdrzemnąć. - Co gdzieś szczeniaki

- Gorzej, chrapie!!!

Rozmawiają dwaj uczniowie kl. VIIIa:

- Dzisiaj w nocy zabiłem 10 ciem.

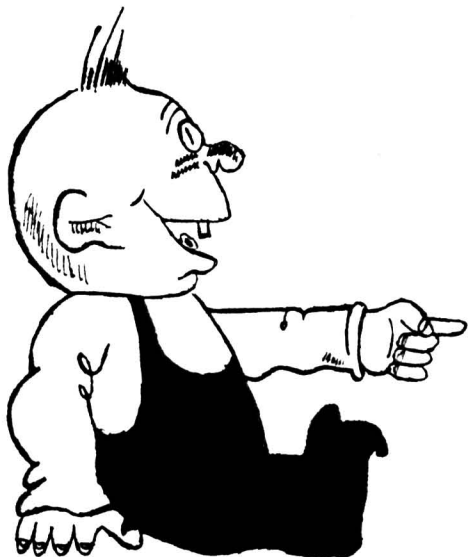
- Ciem!?

- Gazetom.....

(Ola Głowacka)

"Wybitny
uczeń kl. I

Z A R T Y (oli Głowackiej)



Rys. MONIKA BAŃKOWSKA

W zerówce:

- Proszę pani co to znaczy naszczekać?
- No szczeka np. pies, bo nie umie mówić....
- To mój wujek też nie umie mówić?
- Jak to?
- Bo ile razy wujek do nas przyjdzie, to później tata mówi do mamy: naszczekał, naszczekał i poszedł....

Zapada już zmrok, mały chłopiec ~~xxxxxxx~~ stoi przy latarni i płacze. Jakaś pani pyta go: czemu płaczesz?

- Zgubiłem psa - szłocha mały.
- No, trudno. Powiedz lepiej, gdzie mieszkasz?
- Kiedy to właśnie wiedział pies !

Dyskusja w domu: mama do taty:

- Nie wytrzymam już dłużej twojego sposobu wystławiania się! Mówisz zawsze "twój dom", "twój syn", "twoje meble", "twój telewizor"! Dlaczego nie powiesz nigdy "nasz"? No, po co znowu szperasz w szafie?
- Szukam "naszych" spodni.....

Sędzia pyta na rozprawie oskarżonego:

- Sklepowa dała panu bułeczkę a pan zamiast za nią zapłacić wybił jej kamieniem oko!
- To nie był kamień wysoki sędzie tylko ta bułeczka!

- Słyszałaś, że Jola miała wypadek samochodowy? Całą twarz miała pokiereszowaną i nie obešla się bez operacji plastycznej.
- Och biedaczka - współczuje jej koleżanka.
- Ale chirurdzy zrobili wszystko i po operacji ma taką samą twarz jak wcześniej.
- Och biedaczka....

Jeden z byłych uczniów naszej szkoły pierwszy raz jedzie do szkoły średniej w Białej Podlaskiej własnym motorowerem. W pewnym momencie wjechał w ulicę jednokierunkową.

- Dokąd pan jedzie? - pyta zatrzymując go zdziwiony policjant.
- No jechałem do szkoły, ale chyba się spóźniłem, bo wszyscy już wracają.

Uczeń naszej szkoły odrabia lekcję geografii w domu.

- Tato, co to jest "firnament"?
- "Ment" - nie znam takiej firmy...

Pamiętaj: PODAJ NAS DALEJ.....

Podaj dalej. Gazeta szkolna. Nakład 150 + 30 egzemplarzy.

Redaguje kolegium: szkolne koło historyczne.

Redakcja - opiekur koła historycznego.

Druk własny - Xero SP Łomazy.

Materiały drukarskie (papier) bezpłatnie Banku Spółdzielczego w Łomazach.

Materiały do druku przyjmuje Agnieszka Hryniewicz z kl. VIB i kancelaria szkoły.

Adres redakcji: Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Łomazach,

ul. Szkolna 18 A, 21-532 Łomazy, woj. białkopodlaskie

(Zezw. dyr. SP Łomazy- Ow.5025/1/92)